

Samotność na krzyżowym drzewie – Seweryn Krajewski

Często stamtąd długo na mnie patrzy,
Spojrzeniami przykuwając mi twarz
Czy ty wiesz, czy ty wiesz, mój bracie,
Jak miłuje nas Ojciec nasz?
Ale głębi owych słów nikt nie zna,
Ale przyczyn najdalszych nikt nie wie,
Jaka męka to była bezbrzeżna,
Ta samotność na krzyżowym drzewie
Jaka męka to była bezbrzeżna,
Ta samotność na krzyżowym drzewie
Lecz nie krew, która w drzewie rozkwitła,
Jak rozkwita każdy trud w jutrzejszym chlebie
Tylko to odepchnięcie od Ojca,
To odtrącenie, odtrącenie
Za te słowa: 'Czemuś mnie opuścił?',
Ojcze, za mej Matki płacz
Ja na wargach Twoich odkupiłem
Dwa najprostsze słowa: Ojcze nasz
Ja na wargach Twoich odkupiłem
Dwa najprostsze słowa: Ojcze nasz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych